



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

Aula Pawła VI

Środa, 28 lutego 2024 r.

[Multimedia]

Poniższy tekst zawiera również części nieprzeczytane, które są uważane za wypowiedziane.

Wady i cnoty. 9. Zazdrość i próżność

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Z powodu przeziębienia Ojciec Święty przekazał tekst audyencji do odczytania ks. prał. Filippowi Ciampanellemu z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej.

Dzisiaj przyjrzymy się dwóm wadom głównym, które znajdujemy w wielkich wykazach, pozostawionych nam przez tradycję duchową — *zazdrości* i *próżności*.

Zacznijmy od *zazdrości*. Gdy czytamy Pismo Święte (por. Rdz 4), jawi się nam ona jako jedna z najstarszych wad — nienawiść Kaina do Abela wyzwała się wówczas, kiedy zauważyła, że ofiary jego brata są miłe Bogu. Kain był pierworodnym synem Adama i Ewy, wziął pokaźną część ojcowskiego dziedzictwa. Jednak wystarczyło, że Abel, młodszy brat, osiągnął sukces w małej sprawie, aby Kain sposepniał. Twarz zazdrosnego człowieka jest zawsze smutna — ma spuszczonego wzrok, zdaje się, że nieustannie wpatruje się w ziemię, ale w rzeczywistości nic nie widzi, ponieważ umysł jest ogarnięty myślami pełnymi niegodziwości. Zazdrość, jeśli nie jest kontrolowana, prowadzi do nienawiści do innych. Abel zostanie zabity ręką Kaina, który nie mógł znieść szczęścia brata.

Zazdrość jest złem, które było przedmiotem dociekań nie tylko w kręgach chrześcijańskich — przyciągała uwagę filozofów i uczonych każdej kultury. U jej podstaw leży relacja nienawiści i miłości — ktoś chce zła drugiego, ale potajemnie pragnie być taki jak on. Drugi jest objawieniem tego, czym chcielibyśmy być, a czym w rzeczywistości nie jesteśmy. Jego powodzenie wydaje nam się niesprawiedliwością; z pewnością — myślimy — to my o wiele bardziej zasłużyliśmy na jego sukcesy lub jego powodzenie!

U podstaw tej wady leży błędna idea Boga — nie akceptujemy tego, że Bóg ma swoją własną «matematykę», różną od naszej. Na przykład, w przypowieści Jezusa o robotnikach, wzywanych przez pana do pójścia do winnicy o różnych porach dnia, ci z pierwszej godziny uważają, że mają prawo do wyższej zapłaty niż ci, którzy przybyli jako ostatni; ale pan daje wszystkim taką samą zapłatę i mówi: «Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?» (Mt 20, 15). Chcielibyśmy narzucić Bogu naszą egoistyczną logikę, lecz logiką Boga jest miłość. Dobra, które On nam daje, są przeznaczone do dzielenia się. Dlatego św. Paweł zachęca chrześcijan: «W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie» (Rz 12, 10). To jest lekarstwo na zazdrość!

A teraz przejdźmy do drugiej wady, którą dziś analizujemy — *próżności*. Idzie ona w parze z demonem zazdrości, a razem te dwie wady są charakterystyczne dla osoby, która dąży do tego, aby być centrum świata, aby swobodnie wykorzystywać wszystko i wszystkich, być obiektem wszelkiej chwały i miłości. Próżność to zawyżona i bezpodstawna samoocena. Człowiek próżny posiada wielkie «ja» — nie ma w nim empatii, i nie zdaje sobie sprawy, że na świecie oprócz niego są też inni ludzie. Jego relacje są zawsze instrumentalne, naznaczone dominacją nad innymi. Jego osoba, jego przedsięwzięcia, jego sukcesy muszą być pokazywane wszystkim — wiecznie żebrze o uwagę. A jeśli czasami jego zalety nie zostaną docenione, wpada wówczas w furję. Inni są niesprawiedliwi, nie rozumieją, nie dorównują mu. W swoich pismach Ewagriusz z Pontu opisuje gorzki przypadek pewnego mnicha ogarniętego próżnością. Zdarzyło się, że po pierwszych sukcesach w życiu duchowym mnich poczuł, że już osiągnął cel, więc rzucił się w świat, aby przyjmować pochwały. Nie zrozumiał jednak, że jest dopiero na początku drogi duchowej, i że czyha na niego pokusa, która wkrótce doprowadzi go do upadku.

Mistrzowie duchowi nie sugerują wielu środków zaradczych, by uleczyć człowieka próżnego. W gruncie rzeczy bowiem zło próżności ma w sobie swoje lekarstwo — chwała, jaką próżny miał nadzieję zebrać na świecie, wkrótce obróci się przeciwko niemu. A jakże wiele osób, zwiedzionych fałszywym obrazem samych siebie, popadło później w grzechy, których szybko się powstydzili!

Najpiękniejsze pouczenie co do przewycięzania próżności możemy znaleźć w świadectwie św. Pawła. Apostoł zawsze zdawał sprawę z wady, której nigdy nie zdołał przewyciężyć. Trzykrotnie prosił Pana, by uwolnił go od tej udręki, ale w końcu Jezus odpowiedział mu: «Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali». Od tego dnia Paweł był wolny. A jego konkluzja powinna stać się również naszą: «Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby

zamieszkała we mnie moc Chrystusa» (2 Kor 12, 9).

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Zachęcam was do cierpliwego kontynuowania duchowej pracy i zmagania z tym, co oddala was od Boga i od siebie nawzajem — w życiu rodzinnym, w życiu społecznym we wspólnotach, w miejscach pracy i spotkań z bliźnimi. Zawierzam was wstawiennictwu Dziewicy Maryi, pokornej Służebnicy Pańskiej, dla której miłość Boga była naczelną regułą życia. Z serca wam błogosławię.

Apel

1 marca przypada 25. rocznica wejścia w życie Konwencji o zakazie stosowania min przeciwpiechotnych, które nadal ranią niewinnych cywilów, zwłaszcza dzieci, nawet wiele lat po zakończeniu działań wojennych. Wyrażam współczucie wielu ofiarom tej podstępnej broni, która przypomina nam o dramatycznym okrucieństwie wojen i cenie, jaką musi za to płacić ludność cywilna. W związku z tym dziękuję wszystkim, którzy pomagają ofiarom i rozminowują te obszary. Ich praca jest konkretną odpowiedzią na powszechne wezwanie do bycia budowniczymi pokoju, troszczącymi się o naszych braci i siostry.

Speaker:

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj przyjrzymy się dwóm wadom: zazdrości i próżnej chwale. Pierwsza jawi się w Piśmie św. jako jedna z najstarszych wad. Oto Abel zostaje zabity z rąk Kaina, który nie może znieść sukcesu i radości swojego brata. Niekontrolowana zazdrość prowadzi do smutku i gniewu, gdy drugi ujawnia to, czym my chcemy być, a czym nie jesteśmy. Jej korzeniem jest fałszywa idea Boga: nie akceptujemy Jego odmiennej „matematyki”, opartej na miłości. A właśnie miłość leczy z zazdrości! A teraz druga wada - próżna chwała, idąca w parze z demonem zazdrości. Osoba próżna pragnie podziwu i pochwał. Niedoceniona, wpada w furję. Ewagriusz z Pontu ostrzega, że pokusa pychy atakuje także po sukcesach w życiu duchowym, prowokując do upadku. Niech naszą konkluzją będą słowa doświadczonego w walce duchowej św. Pawła: „Najchętniej będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa”.

Santo Padre:

Saluto cordialmente i polacchi. Vi incoraggio a continuare con pazienza nel vostro impegno

spirituale lottando contro tutto ciò che vi allontana da Dio e dagli altri – nella vita in famiglia, nella comunità e nei luoghi di lavoro e di incontro. Vi affido all'intercessione della Vergine Maria, l'umile Ancella del Signore, per la quale la principale regola di vita è amare Dio. Vi benedico di cuore.

Speaker:

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Zachęcam Was do cierpliwego kontynuowania duchowej pracy i zmagania z tym, co oddala Was od Boga i od siebie nawzajem – w życiu rodzinnym, w życiu społecznym we wspólnotach, w miejscach pracy i spotkań z bliźnimi. Zawierzam Was wstawiennictwu Dziewicy Maryi, pokornej Służebnicy Pańskiej, dla której miłość Boga była naczelną regułą życia. Z serca Wam błogosławię.

L'Osservatore Romano, Wydanie polskie 01 marca 2024 r.